

# CETA może szlag trafić

22 października 2016

Już ambasadorowie wszystkich państw Unii Europejskiej witali się z gąską, już się mroziły szampany, gotowe do uczczenia podpisania CETA – umowy między UE a Kanadą. Ale nic z tego – belgijski region Walonia twardo podtrzymał swój sprzeciw wobec tej umowy, zrywając tym samym uroczyste spotkanie ambasadorów.

Problem sprzeciwu Walonii polega na tym, że federalny rząd Belgii musi mieć zgodę wszystkich regionów i wspólnot językowych do podpisania umowy międzynarodowej tej rangi. A tu taki pasztet... Trzymilionowa Walonia nie wyraziła zgody, mimo, że kraje UE dołożyły mnóstwa starań, by rozwiązać obawy walońskich władz, podobne zresztą do obaw wyrażanych przez polskie społeczeństwo. Doszło nawet do tego, że UE gotowa była na dołączenie umowy interpretacyjnej, która byłaby aktem prawnie wiążącym. Zamierzała nawet zapewniać, że CETA nie miałoby wpływu na regulacje dotyczące spraw społecznych np. praw pracowniczych lub ubezpieczeń.

To jednak nie wystarczyło. Rząd Walonii stoi twardo na swoim. Negocjacje, mające na celu zmiękczenie walońskich władz będą trwały dalej. Gra idzie o wielką stawkę, bo brak tej jednej doprowadzi do fiaska całej skomplikowanej maszyny działań skierowanych na podpisanie CETA.

Autorstwo: MW

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)